

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 maja 2017 r.

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W lutym 2015 r. A. D. skontaktował się telefonicznie z zarejestrowanego na niego numeru 691-315-377 z M. P., przedstawicielem firmy (...) sp. j. w S. w celu zakupu sprzętu elektronicznego. Mężczyzna podawał się za T. L., którego znał osobiście, twierdził, że jest przedstawicielem spółki (...) sp. z o.o., współpracującej z Telewizją (...), z którą rzeczywiście uprzednio miał „przygodę” jako pracownik. A. D. w rozmowach M. P. utwierdzał go w przekonaniu o własnej rzetelności i profesjonalizmie, pytał o specjalistyczny sprzęt różnego rodzaju.

W dniu 27 lutego 2015 r. za pośrednictwem poczty elektronicznej z adresu (...) .pl (...) sfinalizował zakup sprzętu, dokonał zamówienia odtwarzacza CD marki N. (...). W zamówieniu jako adres dostawy wskazał ul. (...) w W., natomiast jako dane do faktury: (...) sp. z o.o., NIP (...), ul. (...) lokal użytkowy 1, (...)-(...) W. (była to piwnica przynależna do mieszkania matki A. D.). W zamówieniu prosił o wystawienie faktury z 7-dniowym terminem płatności. W dniu 27 lutego 2015 r. za pośrednictwem firmy kurierskiej (...) została nadana przesyłka zawierająca zamówiony sprzęt oraz fakturę VAT na kwotę 1.325,58 zł z terminem płatności do 6 marca 2015 r. Przesyłka została odebrana przez osobę o nazwisku D.. W okresie, kiedy nie upłynął jeszcze termin płatności, A. D., nadal podając się za T. L., dokonał pocztą elektroniczną zamówienia kolejnego sprzętu elektronicznego w postaci 2 sztuk słuchawek marki B. (...), 1 sztuki słuchawek marki B. (...), bezprzewodowego zestawu kamerowego marki S. (...), miniaturowego odbiornika kamerowego marki S. (...)G3 i kabla połączeniowego marki S. (...). Przesyłka z tym sprzętem oraz fakturą VAT na te same dane na kwotę 6.041,12 zł z 14-dniowym terminem płatności została wysłana w dniu 5 marca 2015 r. za pośrednictwem firmy kurierskiej (...) na adres: ul. (...) w W.. Przesyłka została odebrana w dniu 6 marca 2015 r.

A. D. nie zapłacił za otrzymany sprzęt. Mimo prób podjęcia kontaktu mailowego i telefonicznego, przedstawicielom firmy nie udało się wyegzekwować od niego płatności. Początkowo A. D. zapewniał, że przelew został zrealizowany i wysłał jego potwierdzenie, następnie kontakt z nim się urwał.

W ten sposób w okresie od 27 lutego 2015 r. do 6 marca 2015 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, A. D. doprowadził spółkę (...) sp. j. w S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci sprzętu elektronicznego łącznej wartości 7.366,70 zł w taki sposób, że składając w dniach 27 lutego 2015 r. i 5 marca 2015 r. za pośrednictwem Internetu z adresu poczty elektronicznej (...) .pl dwa zamówienia na zakup z dostawą urządzeń łącznie w postaci: odtwarzacza CD marki N. (...), 2 sztuk słuchawek marki B. (...), 1 sztuki słuchawek marki B. (...), bezprzewodowego zestawu kamerowego marki S. (...), miniaturowego odbiornika kamerowego marki S. (...)G3 i kabla połączeniowego marki S. (...) oraz przedstawiając się jako T. L., wprowadził pracowników pokrzywdzonej firmy w błąd co do własnej tożsamości oraz zamiaru zapłacenia za towar, który został mu dostarczony w dwóch przesyłkach w okresie od 27 lutego 2015 r. do 6 marca 2015 r. na adres ul. (...) w W., czym działał na szkodę spółki (...) sp. j.

/zeznania M. P. (k. 31-32, k. 413v.), częściowe wyjaśnienia oskarżonego w odniesieniu do znajomości z T. L. (k. 411v., k. 412), kserokopie faktur (k. 37, k. 39), skan zamówienia (k. 40), wydruki korespondencji e-mail (k. 41, k. 45-52), listy przewozowe (k. 42-43), potwierdzenie odbioru przesyłki (k. 44), wykaz połączeń (134-136), informacja telekomunikacyjna (k. 142), wykaz sprzętu (k. 81), potwierdzenie odbioru (k. 149)/

A. D. nie poprzestał na jednym oszustwie. W dniu 3 marca 2015 r. zakupił na pośrednictwem Internetu od firmy (...) S. Ż. z siedzibą w O. sprzęt elektroniczny w postaci routera marki C. (...) o wartości 1.962,00 zł. Korespondencję z firmą prowadził z adresu poczty elektronicznej (...) .pl, podpisując się jako T. L.. W zamówieniu podał dane do faktury: (...) sp. z o.o. ul. (...) lokal użytkowy 1, (...)-(...) W., NIP (...). Na te dane firma (...) S. Ż. wystawiła i wysłała w dniu 3 marca 2015 r. fakturę z 7-dniowym terminem płatności. Przesyłka z zamówionym sprzętem została nadana w dniu

3 marca 2015 r., a doręczona 4 marca 2015 r. na adres ul. (...) w W.. Po upływie terminu płatności, kiedy firma wciąż nie otrzymała przelewu za dostarczony sprzęt, przedstawiciel firmy (...) bezskutecznie próbował skontaktować się telefonicznie i mailowo z A. D.. W tym wypadku również początkowo A. D. zapewniał, że płatność zostanie wkrótce uregulowana, później całkowicie urwał się z nim kontakt. A. D. zakupił już wcześniej, w dniu 19 grudnia 2014 r. sprzęt elektroniczny w firmie (...) S. Ż. i wówczas płatność została uregulowana od razu, za pobraniem. Z tego względu przedstawiciele firmy mieli zaufanie, iż także druga transakcja przebiegnie bez problemu.

W ten sposób w okresie od 3 marca 2015 r. do 4 marca 2015 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził firmę (...) S. Ż. z siedzibą w O. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci sprzętu elektronicznego wartości 1.962,00 zł w taki sposób, że składając w dniu 3 marca 2015 r. za pośrednictwem Internetu z adresu poczty elektronicznej (...) .pl zamówienie na zakup z dostawą urządzenia w postaci routera marki C. (...) i przedstawiając się jako T. L., wprowadził pracowników pokrzywdzonej firmy w błąd co do własnej tożsamości oraz zamiaru zapłacenia za towar, który został mu dostarczony przez kuriera w dniu 4 marca 2015 r. na adres ul. (...) w W., czym działał na szkodę firmy (...) S. Ż..

/zeznania Ł. N. (k. 10-10v., k. 531-531v.), kserokopia potwierdzenia odebrania przesyłki (k. 2, k. 28), kopia wydruku zamówienia i sprzętu (k. 530), wydruki korespondencji e-mail (k. 4-6, k. 13-26), kserokopia faktury (k. 7, k. 27)/

Wspomniany T. L. z powyższym wyłudzeniem nie miał nic wspólnego. O sprawie dowiedział się jak policjanci przyjechali realizować czynności procesowe w jego mieszkaniu.

/zeznania T. L. (k. 412v.-413, k. 117v.-118), protokół przeszukania pomieszczeń T. L. (k. 113-116), protokół przeszukania pomieszczeń Z. D. (k. 124-125)/

Oskarżony A. D. ma prawie 39 lat, jest kawalerem, nie posiada dzieci, nie ma nikogo na utrzymaniu, z zawodu jest programistą, ma dolegliwości zdrowotne, obecnie przebywa w AŚ W.-S., odbywa kary pozbawienia wolności za przestępstwa podobne w innych sprawach. Był leczony psychiatrycznie i neurologicznie: opiniujący oskarżonego biegli psychiatrzy nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast cechy osobowości nieprawidłowej. Stan psychiczny oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu nie znosił ani nie ograniczał zdolności rozpoznania czynu ani zdolności do pokierowania swoim postępowaniem. Poczytalność tempore criminis i w toku postępowania karnego nie budziła ich wątpliwości. Stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwalał mu na uczestniczenie w czynnościach postępowania karnego, oskarżony był zdolny do prowadzenia obrony w sposób samodzielny i rozsądny (k. 155-155v., k. 235 – dane osobo-poznawcze, dokumentacja medyczna, k. 403-404, 493-494 – karty karne, k. 205-206 – informacja o pobytach i orzeczeniach, k. 340-344, k. 430-431 – opinia sądowno-psychiatryczna):

- w toku postępowania przygotowawczego oskarżony odmówił składania wyjaśnień (k. 156-156v.);

- na rozprawie głównej oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz wyjaśnił, iż sam nie zamawiał nigdy sprzętu elektronicznego, natomiast pracował dla T. L.. Praca polegała na wykonywaniu różnych usług m.in. odbieraniu i przekazywaniu mu adresowanych do niego paczek od firm kurierskich. Oskarżony nie wiedział, co jest w paczkach, nie kontaktował się nigdy z pokrzywdzonymi spółkami (k. 411v.-412).

Sąd zważył:

W ocenie sądu, zgromadzony materiał dowodowy ujawniony w toku rozprawy głównej pozwolił z całą pewnością stwierdzić winę i sprawstwo oskarżonego w odniesieniu do zarzucanych mu czynów ze zmianami poczynionymi w sentencji wyroku.

Ustalając stan faktyczny w sprawie, sąd za wiarygodne uznał zeznania przedstawicieli obu pokrzywdzonych spółek, Ł. N. i M. P., albowiem były one logiczne, szczegółowe i spójne z pozostałymi dowodami, w szczególności z fakturami na zakup sprzętu i przedstawioną korespondencją mailową, a podanych przez nich okoliczności

oskarżony nie kwestionował w swoich wyjaśnieniach. Zeznania te umożliwiły na ustalenie motywacji i sposobu działania oskarżonego, w szczególności metod, jakimi wprowadzał w błąd pokrzywdzone spółki, wzbudzając w ich przedstawicielach przekonanie, że jest on profesjonalnym realizatorem programów telewizyjnych. Zeznania świadków pozwoliły także ustalić okoliczności składania przez A. D. zamówień oraz określić wysokość szkody wyrządzonej przestępstwem. Na tych zeznaniach sąd oparł się także, ustalając zamiar, z jakim działał oskarżony. Oskarżony wykorzystał bowiem swoje doświadczenie z branży realizacji programów telewizyjnych, posługiwał się fachowym językiem, ponadto w zamówieniu podał numer NIP spółki prowadzącej działalność tego rodzaju, dzięki czemu przedstawiciele pokrzywdzonych spółek byli pewni, że transakcje przebiegną pomyślnie. Zeznania złożone przez M. P. potwierdzają także uzyskane od operatora sieci komórkowej wykazy połączeń oskarżonego, z których wynika, iż w okresie objętym zarzutem oskarżony wielokrotnie kontaktował się telefonicznie z przedstawicielem spółki, dzwoniąc na numer stacjonarny firmy oraz na telefon komórkowy M. P., natomiast w późniejszym okresie, po upływie terminu płatności za sprzęt, to M. P. usiłował skontaktować się z oskarżonym, dzwoniąc do niego i wysyłając wiadomości sms.

Ustalając zamiar i sposób działania oskarżonego sąd oparł się także na przedstawionych przez pokrzywdzonych dokumentach: kopiach faktur oraz potwierdzeniach odbioru przesyłek, a także na wydrukach korespondencji e-mail między oskarżonym a przedstawicielami spółek. Sąd uznał te dokumenty za w pełni wiarygodne i rzetelne, albowiem były to typowe dokumenty funkcjonujące w obrocie gospodarczym oraz dowodziły okoliczności, którym nie zaprzeczyła żadna ze stron. Dokumenty te pozwoliły potwierdzić wiarygodność zeznań przedstawicieli pokrzywdzonych spółek oraz ustalić sposób działania oskarżonego. W szczególności potwierdzenia odbioru przesyłek umożliwiły ustalenie, iż to oskarżony odbierał zamówiony sprzęt.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego (k. 411v.412) w przeważającej mierze, tj. w zakresie sprzecznym z ustalonym stanem faktycznym. Zdaniem sądu, zmierzały one do uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucane mu czyny i obciążenia nią T. L.. Wyjaśnienia te były niespójne, mało konkretne i niepoparte żadnymi innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, a w szczególności depozycjami świadka C., o którym będzie mowa poniżej. Oskarżony próbował przedstawiać wersję, w której dominującą rolę odgrywał w zamówieniach odgrywał T. L., że on na jego polecenie jeździł i odbierał zamówiony sprzęt itp. Wersja ta nie została choćby uprawdopodobniona. Nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia też to z jakiej jednostki komputera zamówienia były wysyłane, albowiem czynił to A. D., który „skradł” tożsamość T. L., o czym on sam rzeczowo zeznawał (k. 413). Sąd uznał je zatem wyłącznie za przyjętą przez oskarżonego linię obrony, której jednak w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób uznać za wiarygodną. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom w zakresie bezsprzecznym, tj. okolicznościach poznania T. L. oraz charakteru wspólnej znajomości. W żadnej mierze nie potwierdziły się „rewelacje” oskarżonego odnośnie do rzekomo przestępczej aktywności T. L..

Sąd nie dał wiary zeznaniom wspomnianego A. C. (k. 503v.), albowiem były one niespójne i chaotyczne. Świadek nie był w stanie podać szczegółów współpracy z A. D. ani okoliczności, w jakich rzekomo mieli wspólnie odbierać paczki i przekazywać je T. L.. Świadek przyznał zresztą, że nie za bardzo kojarzy T. L.. Zeznania świadka nie mogły zatem stać się podstawą do uznania za prawdziwą linii obrony oskarżonego, iż zamówienia odbierał tylko na zlecenie T. L. i nie wiedział, co znajduje się w środku. Symptomatyczne jest też i to, że obaj z oskarżonym w tym samym czasie przebywali w tej samej jednostce penitencjarnej, co uprawnia do twierdzenia, że A. D. wykorzystał ten fakt do prób ustalenia jednej linii relacyjnej.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom T. L. (k. 412v.-413, k. 117v.-118). Były one logiczne, konsekwentne, bezspreczne, zaś przed sądem szczere, spontaniczne i przekonywujące. Świadek zeznawał pewnie i konkretnie. Zeznał on, iż jego znajomość z A. D. miała charakter sporadyczny, wyłącznie towarzyski, nigdy nie współpracowali ze sobą ani nie zlecał A. D. żadnych usług. Podał, że nie zna i nigdy nie korzystał z adresu mailowego (...).pl, nie zamawiał żadnego sprzętu elektronicznego, a A. D. nie udostępniał mu żadnych pomieszczeń piwnicznych. Zeznania T. L. były też spójne z pozostałymi dowodami. Jedynym dowodem, który pozwoliłby zakwestionować wiarygodność świadka i przyjąć, iż to on dokonywał zamówień w pokrzywdzonych firmach, były wyjaśnienia oskarżonego, którym jednak sąd odmówił wiary.

Za wiarygodne sąd uznał zeznania K. B. (k. 503-503v.), dzielnicowego w miejscu zamieszkania T. L., który zeznał, iż nie kojarzy oskarżonego ani T. L., a także nie przypomina sobie spraw z ich udziałem. Mogło to wynikać z upływu czasu od wydarzeń, o które był pytany, a także z wielości prowadzonych spraw. Jego zeznania nie miały istotnego wpływu na poczynione ustalenia faktyczne.

Ustalając stan poczytalności oskarżonego w momencie popełnienia czynu sąd oparł się na opiniach sądowo-psychiatrycznych sporządzonych na potrzeby postępowania przez biegłych z zakresu psychiatrii. Opinie biegłych stwierdzające poczytalność oskarżonego tempore criminis i w czasie postępowania karnego, a także diagnozujące u niego cechy osobowości nieprawidłowej nie budzą wątpliwości co do wiarygodności, albowiem są one pełne, jasne i bezsprzeczne.

Sąd uznał również za wiarygodne i rzetelne pozostałe ujawnione dowody: wydruki informacji ze stron internetowych – k. 55-74, wykaz sprzętu – k. 81, wydruk IP – k. 103-104, protokoły przeszukania pomieszczeń - k. 113-116, k. 124-125, wykaz połączeń – k. 134-136, 139-140 – wykaz logowań, informację telekomunikacyjną – k. 142, informację GUS – k. 144, informację z (...) k. 149-150, zaświadczenia – k. 192-199, informację o pobytach i orzeczeniach – k. 205-206, karty karne – k. 175-177, 223-224, 402-404, 492-494, odpisy wyroków – k. 389-390, 399, oraz dokumentację medyczną – k. 410, 424a, 433-485, ponieważ zostały one sporządzone przez właściwe organy lub instytucje, a ich autentyczność nie budzi wątpliwości i nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

Odpowiedzialności karnej z art. 286 § 1 k.k. polega, kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Nie ulega wątpliwości, że działania oskarżonego doprowadziły pokrzywdzone spółki do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem. W niniejszej sprawie niekorzystne rozporządzenie mieniem stanowiło dostarczenie oskarżonemu zamówionych przez niego towarów i nieotrzymanie za nie zapłaty. Wątpliwości nie budzi także zaistnienie związku przyczynowo-skutkowego między zachowaniem oskarżonego a skutkiem w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonych. W obu przypadkach oskarżony wprowadził przedstawicieli pokrzywdzonych spółek w błąd, podając się za właściciela firmy zajmującej się realizacją programów telewizyjnych. Oskarżony wykorzystał swoje doświadczenie zawodowe, wcześniej bowiem rzeczywiście pracował w tej branży, posiadał zatem wiedzę pozwalającą mu na prowadzenie rozmów z kontrahentami w taki sposób, aby doprowadzić ich do przekonania, że mają do czynienia z profesjonalistą. W ten sposób oskarżony zdobył zaufanie sprzedawców, co sprawiło, iż zdecydowali się wysłać mu sprzęt, nie otrzymując uprzednio zapłaty i wystawiając faktury z siedmio- lub czternastodniowym terminem zapłaty. Dodatkowo w celu wprowadzenia w błąd pokrzywdzonych oskarżony podał do faktury takie dane, w tym numer NIP, które odnosiły się do wiarygodnej spółki. Dzięki temu, w chwili składania i realizacji zamówienia, nie wzbudził żadnych podejrzeń u swoich kontrahentów. W dodatku, w przypadku spółki (...) S. Ż., oskarżony wykorzystał także fakt, iż kilka miesięcy wcześniej zakupił w niej sprzęt o dużo niższej wartości, uiszczając za niego zapłatę. W ten sposób wzbudził w jej pracownikach zaufanie, że także kolejna transakcja przebiegnie bez problemu. Dodać należy, że o jaskrawo wątpliwej działalności gospodarczej oskarżonego świadczy wydruk z KRS i ze strony internetowej wraz z korespondencją użytkowników, którzy mieli z nim kontakt (k. 53-74).

Opisany wyżej sposób działania oskarżonego niezbicie dowodzi, iż oskarżony umyślnie wprowadził pokrzywdzonych w błąd. Błąd to niewątpliwie rozbieżność między obiektywną rzeczywistością, a wyobrażeniem o niej lub jej odbiciem w świadomości podmiotu. Może on polegać na urojeniu (fałszywym wyobrażeniu) istnienia pewnych okoliczności lub cech stanu rzeczy, które w rzeczywistości nie występują, lub na nieświadomości występujących w rzeczywistości okoliczności. Dla bytu oszustwa nie ma znaczenia fakt, że pokrzywdzony mógł wykryć błąd przy dołożeniu znikomej staranności. Bezkrytyczność i łatwowierność pokrzywdzonego także nie wyłącza odpowiedzialności karnej za oszustwo. (T. Oczkowski, komentarz do art. 286 [w:] R. Stefański, Kodeks karny. Komentarz, wyd. 18, 2017)

W niniejszej sprawie oskarżony wprowadził pokrzywdzone spółki w błąd nie tylko w ten sposób, iż stworzył w nich fałszywe wrażenie, że zamierza zapłacić za otrzymany towar, ale także co do własnej tożsamości. Zarówno w

rozmowach telefonicznych, jak i w korespondencji e-mail podawał się bowiem za T. L., jego nazwisko umieścił także w nazwie fikcyjnej spółki, której rzekomo był przedstawicielem, oraz w zamówieniu. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budzi jednak wątpliwości, iż T. L. nie miał nic wspólnego z dokonywanymi przez oskarżonego oszustwami, w szczególności nie kontaktował się z pokrzywdzonymi spółkami i nie dokonywał w nich zamówień. Powyższe działanie oskarżonego miało na celu uniemożliwienie ustalenia jego danych po odkryciu oszustwa przez pokrzywdzonych i przerzucenie odpowiedzialności na T. L..

W ocenie sądu nie budzi także wątpliwości, iż oskarżony działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim kierunkowym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Jego działania nakierowane na wprowadzenie pokrzywdzonych w błąd były bowiem rozłożone w czasie, zaplanowane, oskarżony dobrze przygotował się do stworzenia fikcyjnej historii m.in. kupując wcześniej sprzęt małej wartości, zakładając skrzynkę mailową z nazwą nieistniejącej spółki, przygotowując fikcyjne dane do faktury. Wszystkie te działania miały na celu doprowadzenie do otrzymania sprzętu bez konieczności uprzedniej zapłaty. Należy zatem uznać, że działania oskarżonego były celowe, nakierowane na uzyskanie korzyści majątkowej. Oskarżony obejmował zamiarem bezpośrednim kierunkowym wszystkie znamiona strony przedmiotowej zarzuconych mu przestępstw.

Sąd uznał również, że wątpliwości nie budzi wina oskarżonego w odniesieniu do zarzucanych mu czynów. Oskarżony jest osobą dorosłą, dojrzałą życiowo, zarzucanych mu czynów dokonał z pełną świadomością, że działa bezprawnie na szkodę pokrzywdzonych. Był wcześniej karany za przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., wiedział zatem, na czym polega to przestępstwo i jaka grozi za nie odpowiedzialność. Opinia biegłych psychiatrów wykazała, że w chwili czynu był w pełni poczytalny. Okoliczności sprawy wskazują, iż działał on z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, wypełniając tym samym znamiona strony podmiotowej przestępstwa.

Sąd zmienił opisy zarzucanych oskarżonemu czynów, ustalając, iż niekorzystne rozporządzenie mieniem dotyczyło w wypadku obu pokrzywdzonych spółek sprzętu elektronicznego o wskazanej w zarzucie wartości, nie zaś sumy pieniędzy w tej kwocie. Wysyłając zamówiony sprzęt i nie otrzymując zapłaty, pokrzywdzeni rozporządzili bowiem należącym do nich sprzętem, nie zaś sumą pieniędzy, którą w efekcie powinni za ten sprzęt otrzymać.

W przypadku drugiego z zarzucanych czynów sąd uznał, że dokonując w tej samej firmie kolejnych zamówień, za które nie miał zamiaru zapłacić, oskarżony działał ze z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu i z tego względu zakwalifikował ten czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd ustalił także, iż oskarżony czynów na szkodę obu spółek dopuścił się w krótkich odstępach czasu i w podobny, opisany wyżej sposób. Z tego względu do kwalifikacji prawnej czynów należało zastosować art. 91 § 1 k.k.

Wydając orzeczenie o karze i środkach karnych, sąd na podstawie art. 4 § 1 k.k. zastosował ustawę w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. jako względniejszą dla oskarżonego w zakresie możliwości orzeczenia obowiązku naprawienia szkody. Obecnie brzmienie art. 46 § 1 k.k. zgodnie z którym sąd orzeka o obowiązku naprawienia szkody, stosując przepisy prawa cywilnego, nakazuje uwzględnienie w zasądzonej kwocie odszkodowania szkody w pełnej wysokości, a więc także z odsetkami. Brzmienie tego przepisu sprzed 1 lipca 2015 r. pozwalało na zasądzenie odszkodowania jedynie w kwocie poniesionej straty, co należy uznać za względniejsze dla sprawcy. Wobec powyższego ustawę karną w tym brzmieniu sąd zastosował także przy wyrokowaniu w pozostałym zakresie.

Uznając oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów, sąd na podstawie art. 286 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. jest zagrożone karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Wysokość wymierzonej oskarżonemu kary uwzględnia dyrektywy wymiaru kary wynikające z art. 53 k.k., w szczególności kara ta jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu.

W ocenie sądu stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego należy uznać za znaczny. Decyduje o tym rodzaj przestępstwa, którego się dopuścił, a które wymaga od sprawcy szczególnie zabarwionej postaci zamiaru - zamiaru bezpośredniego kierunkowego, a także okoliczności popełnienia czynu. W szczególności istotny jest fakt, że oskarżony długo przygotowywał się do popełnienia tych czynów, celowo budując fikcyjną historię i wzbudzając w ten sposób zaufanie przedstawicieli pokrzywdzonych spółek, które następnie perfidnie wykorzystał. Należy też podkreślić naganną motywację oskarżonego, który z rozmysłem wprowadzał pokrzywdzonych w błąd i realizował swój plan, aby wzbogacić się ich kosztem. Na ocenę stopnia społecznej szkodliwości wpływa dodatkowo fakt, iż oskarżony popełnił w krótkim odstępie czasu dwa przestępstwa tego samego rodzaju w podobny sposób.

Także stopień winy oskarżonego należy uznać za znaczny. Wynika to zarówno ze szczególnie zabarwionej postaci zamiaru bezpośredniego kierunkowego, z jakim działał oskarżony, jak i z jego uprzedniej wielokrotnej karalności, w tym za przestępstwa oszustwa. Oskarżony był wielokrotnie karany za przestępstwa podobne, jest wysoce zdemoralizowany, z popełniania przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu.

Za okoliczności obciążające przy ustalaniu wymiaru kary sąd uznał naganną motywację oskarżonego działającego w celu wzbogacenia się kosztem pokrzywdzonych spółek oraz podszywanie się pod osobę, u której wzbudził wcześniej zaufanie (T. L.), fakt popełnienia w krótkim odstępie czasu dwóch przestępstw tego samego rodzaju, uprzednią wielokrotną karalność sprawcy. Oskarżony mimo uprzedniej karalności nie wyciągnął bowiem wniosków ze swojego zachowania i nadal dokonywał oszustw. Świadczy to o tym, że dla oskarżonego popełnianie przestępstw stało się sposobem życia i łatwego uzyskiwania korzyści majątkowych kosztem ufających mu osób. Taki stan rzeczy zasługuje na adekwatną reakcję karną ze strony państwa poprzez terminowe wyeliminowanie oskarżonego ze społeczeństwa, tak by więcej nie szkodził. Inną okolicznością obciążającą jest nagminność podobnych przestępstw, jedynie z pozoru błahych, lecz niezmiernie uciążliwych dla obywateli.

Za jedyną okoliczność przemawiającą za wymierzeniem kary w dolnych granicach sąd uznał dość poważne problemy zdrowotne oskarżonego.

Wymierzona kara jest w pełni adekwatna do powagi przestępstw. Jest surowa, ponieważ jest karą bezwzględną (1 rok i sześć miesięcy). Wynika to z uprzedniej karalności sprawcy oraz jego rażącego braku poszanowania dla prawa, jak również potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i oddziaływania na przyszłość. Zdaniem sądu, orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności jest jedyną właściwą reakcją na przestępstwa popełnione przez oskarżonego. Jak zostało wyżej wskazane kara pozostaje w dolnych granicach sądowego wymiaru (przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. jest však zagrożone karą do lat 8, a przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. sąd mógł wymierzyć karę aż do lat 12). Wynika to z faktu, że oskarżony nie wyrządził swoim czynem aż tak znacznych szkód materialnych. Stanowi również wyraz nadziei, że oskarżony wyciągnie wnioski ze swojego zachowania, uporządkuje swoje życie i po „odcierpieniu” krzywd innych w warunkach izolacji penitencjarnej, nie będzie w przyszłości naruszał porządku prawnego.

Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. tytułem środka karnego nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz S. Ż. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmę (...) w O. kwoty 1.962,00 zł oraz na rzecz (...) sp. j. w S. kwoty 7.366,70 zł. Kwoty te są równoważnością strat poniesionych przez pokrzywdzone spółki, które nie odzyskały dostarczonego oskarżonemu sprzętu elektronicznego. Realizacja tego obowiązku naprawi w dużej mierze krzywdę wyrządzoną pokrzywdzonym, a także podziela na oskarżonego wychowawczo, dowodząc, że nie opłaca się czerpać korzyści majątkowej z przestępstwa.

Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. K. kwotę 588,00 zł powiększoną o kwotę podatku VAT tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej z urzędu za obronę oskarżonego w postępowaniu przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym w pierwszej instancji.

Sąd uznał, iż ze względu na sytuację majątkową oskarżonego, który jest pozbawiony wolności, uiszczenie kosztów procesu byłoby zbyt uciążliwe. Z tego względu na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. sąd zwolnił go w całości od ponoszenia tych kosztów, stwierdzając że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.